

100 twarzy Krystyny Jandy

Od piątku 8 grudnia przez trzy dni w Teatrze Muzycznym w Gdyni trzy monodramy w wykonaniu Krystyny Jandy.

To niezwykła okazja. Publiczność będzie mogła zobaczyć jakim warsztatem aktorskim dysponuje Krystyna Janda, jak potrafi się zmieniać, wcielać w swoje bohaterki, jak panuje nad sobą i nad publicznością.

„Marlene” - pierwszy spektakl w Gdyni (8 grudnia o godz. 17 i 20) wg sztuki Pam

Gems przygotowany został przez aktorkę w marcu 1999 roku pod reżyserskim okiem Magdy Umer. Opowieść o Marlenie Dietrich dotyczy ostatniego okresu życia wielkiej legendy światowego kina i sceny. Zmęczona, 68-letnia uzależniona od alkoholu gwiazda jest nieznośna, zła i kapryśna, a równocześnie tragiczna.

„Shirley Valentine” Willy’ego Russella to typowo „babska” sztuka. Shirley przygotowuje obiad „panu i władcy”. Przez cały czas wylewa swoje „gorzkie żale” wobec życia i za-

istniałej sytuacji. Tę sztukę reżyserował Wojciech Wojtyzsko.

● Spektakl w Gdyni grany będzie 9 grudnia również dwukrotnie - o 17 i 20.

„Maria Callas - lekcja śpiewu” to znowu opowieść o wielkiej gwiazdzie, primadonnie, która w tej sztuce jest pedagogiem - tyranem, złośliwą kobietą, która od wszystkich wymaga hołdów, bo nie potrafi funkcjonować inaczej jak w glorii sławy.

● To przedstawienie Krystyna Janda gra w Gdyni 10 grudnia o 16.30 i 20.

(ak)